

Pater, Na swoim miejscu

ta branża wyostrzyła mi zmysły
kiedyś znałem tylko smak wstydu
teraz czuję obłudę z kilometra
no i gdzieś tam w czeluściach wyobraźni zapach kwitu
żadne pliki w kopertach
nie słucham kiedy mówisz mi
jakie piękne mam życie
bo nie lubię mitów

przekaż swojej zgrai, żeby nie igrali z ogniem
palę się do tego bitu
ten rap to miliardy minut w PKP
flaszki wypite za sukces w hektolitrach
nie zliczę godzin przegadanych o rapie
w nocy przy wódce
i boje się że przez to nie wytrwam
i nie chce już żyć życiem pozbawionym sensu
wiec powiedz mi proszę, że jestem tu na swoim miejscu

śnił mi się bez skazy świat
bez skazy świat
zbyt wiele okazji by chlać
zbyt wiele okazji by chlać
nic się ni zdarzy drugi raz
wiec jeżeli to miejsce dla nas – chodź ze mną!